



PGB Energetyka 15

Warszawa, 21.01.2020 r.

Rada Miejska
Urząd Miasta i Gminy w Chorzelach

dotyczy: odpowiedzi na apel Rady Miejskiej w Chorzelach z dnia 30 grudnia 2020 r.

W związku z apelem Rady Miejskiej w Chorzelach dotyczącym planowanej inwestycji polegającej na budowie elektrociepłowni na biogaz w gminie Chorzele, jako Polska Grupa Biogazowa chcielibyśmy odnieść się do obaw radnych.

Biogazownie to jedna z najbardziej przyjaznych dla środowiska technologii wytwarzania energii elektrycznej i ciepła. Są w pełni sterowalne, wykorzystują lokalnie dostępne surowce i charakteryzują się najwyższym wskaźnikiem wykorzystania mocy zainstalowanych. Instalacje tego typu poprawiają też jakość prądu (napięcia, częstotliwość, liczba przerw w dostawach) w sąsiedztwie ich przyłącza do sieci elektroenergetycznych.

Polska Grupa Biogazowa ma 11 lat doświadczenia w realizacji takich inwestycji. Przez ten czas wybudowaliśmy 7 biogazowni rolniczych, funkcjonujących do dziś, a w perspektywie najbliższych lat planujemy realizację następnych 26 obiektów. Wieloletnie doświadczenie pozwoliło nam wypracować bezpieczną technologię i dobre praktyki minimalizujące ryzyko ewentualnego obniżenia komfortu życia w okolicy naszych inwestycji.

Wiemy również, jak ważne są dobre relacje z lokalną społecznością, dlatego chcemy zawczasu rozwiązać wszelkie obawy związane z budową biogazowni rolniczej na terenie gminy Chorzele. Poniżej odnosimy się bezpośrednio do wymienionych w apelu kwestii.

Równocześnie, serdecznie zapraszamy wszystkie zainteresowane osoby do odwiedzenia naszych funkcjonujących biogazowni. Jesteśmy przekonani, że sprawdzenie na własne oczy, jak działają i jaki wpływ na otoczenie mają nasze biogazownie, pozwoli obalić negatywne stereotypy związane z tą technologią. Jesteśmy gotowi zorganizować dla zainteresowanych radnych gminy Chorzele wyjazd na dowolną naszą biogazownię.

Odpowiadając na obawy radnych, należy na wstępie podkreślić, że w raporcie o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko (Raport oś) opracowanym dla biogazowni planowanej do realizacji w gminie Chorzele, nie ma żadnych informacji, ani wniosków, które wskazywałyby, że inwestycja ta nie może być zrealizowana, lub że będzie ona naruszać określone w prawie wymogi ochrony środowiska. Należy przy tym podkreślić, że co do zasady, autorzy raportów oś mają obowiązek przyjęcia,



opisania i oceny najmniej korzystnych założeń dotyczących możliwych źródeł oddziaływania na środowisko i dobrostan otoczenia. My, jako inwestor i operator innych biogazowni, wiemy, że część z tych założeń ma bardzo duży margines bezpieczeństwa, w związku z czym hipotetyczne natężenia uciążliwości w praktyce nigdy nie wystąpią. Informujemy o tym autorów raportów ooś, ale wychodzimy jednocześnie z założenia, że nie możemy nadmiernie ingerować w ich treść, gdyż to autor raportu ooś ostatecznie bierze za niego pełną odpowiedzialność.

Trzeba sobie jednak zdawać sobie z tego sprawę, że wszystkie wartości przyjęte za podstawę do analizy i podane w Raporcie ooś mają, w związku z tym, charakter krytyczny/maksymalny, to znaczy taki, który zdaniem autorów Raportu może teoretycznie lub praktycznie zostać osiągnięty, ale na pewno nie zostanie przekroczony, a jedynie może być mniejszy – dotyczy to w szczególności rodzajów i ilości surowców, jak i liczby pojazdów dojeżdżających do biogazowni w określonym czasie. Nie oznacza to bynajmniej, że takie stany maksymalne kiedykolwiek wystąpią, a tym bardziej, że będą występować stale. W procesie ooś chodzi bowiem o ustalenie, czy przy ekstremalnej kumulacji danego zagrożenia nie nastąpi naruszenie norm jakości środowiska. W tym Raporcie ooś takiego ryzyka nie stwierdzono.

Maksymalne zapotrzebowanie na surowce w biogazowni tego typu (o mocy 1 MW) zależy od wilgotności stosowanych substratów, ale zasadniczo nigdy i nigdzie nie przekracza 40 tys. ton na rok, czyli średnio około 100-110 ton na dobę. Jest to informacja powszechnie znana, łatwa do weryfikacji. W praktyce zużycie surowców jest z reguły niższe, ale też nie spada poniżej 25 tys. ton. Daje to pogląd na minimalną i maksymalną skalę przewozów tych surowców.

Jak łatwo obliczyć, przyjęcie w ciągu jednego dnia 50 dużych pojazdów z surowcami zapewniłoby ich ilość wystarczającą na ciągłą pracę przez co najmniej 10 dni. To bardzo dużo i z reguły tak się nie dzieje. W praktyce, biorąc pod uwagę wymogi technologiczne, właściwości surowców, pojemności magazynowe silosów oraz nasze umowy z dostawcami, staramy się zawsze zapewnić zrównoważony strumień dostaw w ilości mniej więcej takiej, która może być przetwarzana na bieżąco, bez konieczności magazynowania – zasada ta ze szczególną konsekwencją jest przestrzegana w odniesieniu do materiałów łatwo psujących się, mogących być źródłem emisji nieprzyjemnych zapachów. Na podstawie wieloletniego doświadczenia możemy zapewnić, że dzienne natężenie dostaw w dni robocze nie przekracza 10 kursów (najczęściej to 4-6 pojazdów dziennie, czyli rzadziej niż 1 przejazd na 2-3 godziny), a w dni wolne od pracy dostawy są ograniczone lub mają charakter sporadyczny.

Wyjątek stanowi zielonka kukurydzy, jeden z podstawowych składników wsadu surowcowego. Kiszonka kukurydziana stanowi tzw. żelazny zapas, gromadzony w ilości niezbędnej dla podtrzymania procesów fermentacji w przypadku jakichkolwiek przerw w dostawie innych surowców, które zasadniczo dowożone są i zużywane na bieżąco, a tylko w sporadycznych przypadkach magazynowane. Jest to jedyny substrat, który gromadzimy i magazynujemy w większych ilościach (ok. 7-8 tys ton rocznie) i w dłuższych okresach, kilku a nawet kilkunastu miesięcy. Należy przy tym podkreślić, że składowanie w silosach tego substratu, a nawiasem mówiąc także zestalonego obornika, nie jest źródłem jakichkolwiek uciążliwości zapachowych dla najbliższego, a tym bardziej dalszego otoczenia.



PGB Energetyka 15

Przez kilka tygodni w okresie późnoletnim lub wczesnojesiennym, podczas zbiorów, zwozi się ten surowiec do zmagazynowania i zakonserwowania w silosach. W tym okresie rzeczywiście występuje wzmożony ruch pojazdów. Jest to powszechnie znane w terenach rolnych zjawisko, gdy w czasie żniw kukurydzy (jak w naszym przypadku), czy innych płodów rolnych, na drogach spotyka się liczne ciągniki i inne pojazdy dowożące zbiory z pól do miejsc magazynowania. Budowa i uruchomienie biogazowni niewiele w tym zakresie na terenach rolniczych zmienia, jeżeli pominie się strukturę zbiorów i kierunki przewozów, produkcja i skala transportu pozostają na podobnym poziomie.

Nie można przy tym wykluczyć, że w określonych warunkach organizacyjnych, czy pogodowych, gdy zielonki trzeba zebrać i wywieźć z pól w krótszym niż zazwyczaj czasie, wystąpić może nadzwyczajne czasowe wzmożenie ruchu, nawet do wspomnianych w apelu 50 transportów w ciągu doby. Byłoby to jednak zdarzenie bardzo krótkotrwałe i z pewnością nie niosące ze sobą takich jak wskazane zagrożenia. Nigdy nie będzie bowiem sytuacji, w której w takiej kolejce do wjazdu na biogazownię, czekałby godzinami pojazd z materiałem łatwopalącym się, emitującym uciążliwe zapachy. Odpowiada za to nasz Dział Logistyki i Zaopatrzenia, który ma pełną kontrolę nad ruchem pojazdów i rozładunkiem dostaw.

Dostawy prowadzone są według harmonogramów ustalanych z kilkunastodniowym wyprzedzeniem. Sporadyczne są przypadki, gdy przyjmujemy transport surowca nieuwzględniony w harmonogramie, jakkolwiek zawsze wymaga to wcześniejsze zgody Działu Logistyki i Głównego Technologa.

W warunkach normalnej eksploatacji nigdy też nie składujemy materiałów łatwo psujących się na wolnym powietrzu, bez odpowiedniego zabezpieczenia przed rozprzestrzenianiem się odorów. Zasadą jest, że taki surowiec przeładowywany jest z pojazdu bezpośrednio i w całości do hermetycznego zbiornika wstępnego (podziemnego), skąd jest stopniowo dozowany do fermentatorów. Tylko w przypadku niespodziewanego spiętrzenia dostaw (np. opóźnienia dostawy związane z awarią pojazdu transportującego i kumulacja dwóch lub więcej kursów) może zachodzić potrzeba czasowego składowania surowca w silosie biogazowni, ale dokładamy wszelkich starań, aby takie losowe sytuacje się nie zdarzały, a czas takiego przetrzymywania jest ograniczany do niezbędnego minimum.

W Raporcie oś wskazano wszystkie rodzaje surowców, które mogą być/będą wykorzystywane w planowanej instalacji. Należą do nich:

- kiszonka z roślin energetycznych, np. kukurydzy, traw, żyta,
- odpadowa masa roślinna,
- osady z zakładowych oczyszczalni ścieków z przemysłu rolno spożywczego,
- pomiot ptasi,
- serwatka,
- wysłodki buraczane,
- wytłoki z owoców,
- wywary.

Jak łatwo zauważyć, w projekcie tym zrezygnowaliśmy z przetwarzania pozostałości zwierzęcych, jak np. odpadowa tkanka zwierzęca czy padłe zwierzęta. Występujące w tabeli surowcowej kody odpadów z grupy 02, co mogłoby sugerować, że możemy/planujemy wykorzystywać substrat zwierzęcy, obejmują tylko odpady z mycia i przygotowania surowca, czyszczenia maszyn i pozostałości z linii produkcyjnych (osady) oraz odpady paszowe.

Należy podkreślić, że w biogazowni tej nie zaplanowaliśmy zainstalowania linii do pasteryzacji tkanek zwierzęcych. Oznacza to, że rezygnacja z ich przetwarzania ma charakter ostateczny i nie może być zmieniona w dowolnym czasie naszą jednostronną decyzją – zgodnie z obowiązującym prawem, nie posiadając takiego urządzenia, nie możemy przyjmować do utylizacji/przetwarzania sensu stricto produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego.

Należy też pamiętać, że Starostwo Powiatowe w Przasnyszu pozytywnie zaopiniowało budowę biogazowni, ale pod warunkiem wykorzystania tylko odpadów pochodzenia roślinnego. Jak wiadomo, Starostwo Powiatowe prowadzi będzie później procedurę wydania dla biogazowni pozwolenia na przetwarzanie odpadów, a więc będzie miało możliwość weryfikacji kodów proponowanych do wykorzystania odpadów. Jakikolwiek naruszenie warunków takiego pozwolenia wiązałoby się z dotkliwymi karami, nawet do 1 miliona złotych, a zatem także w naszym dobrze pojętym interesie będzie przyjmowanie tylko takich odpadów, na przetwarzanie których uzyskamy zgodę.

Trudna do zniesienia i trwała uciążliwość odorowa biogazowni to mit powielany przez ich przeciwników, który niewiele ma wspólnego z rzeczywistością. Oczywiście, tak jak w każdym obszarze gospodarki, można sobie wyobrazić, a być może nawet znaleźć źle prowadzone obiekty tego typu. Nie dotyczy to jednak naszych biogazowni - wszystkie biogazownie rolnicze budowane przez Polską Grupę Biogazową wykorzystują technologię minimalizującą uciążliwości zapachowe obiektu. Jeśli zaś zdarzy się, że mimo naszych starań jakieś uciążliwości zapachowe, niekoniecznie z naszej winy, sporadycznie się pojawiają, to na każdy taki sygnał niezwłocznie reagujemy i podejmujemy konieczne działania zaradcze, w tym także modernizacyjne i inwestycyjne, jeżeli okazują się niezbędne.

W praktyce, w prawidłowo eksploatowanej biogazowni stale wyczuwalny nieprzyjemny, trudny do zniesienia zapach nie powinien występować, zwłaszcza poza jej ogrodzeniem, a i na terenie obiektu rzadko kiedy osiąga takie poziomy. Nie oznacza to, że uciążliwy zapach nigdy nie występuje, ale podobne sporadyczne zdarzenia nie są na terenach rolniczych, czy nawet w miastach, czymś niespotykanym. Tak się dzieje przykładowo, przy nawożeniu pól obornikiem lub gnojowicą, albo przy opróżnianiu szamb przydomowych. Operatorzy naszych biogazowni są odpowiednio szkoleni i mają wiedzę, jak unikać nawet sporadycznych emisji odorów, a szereg systemów automatyki wspomaga nas w tym procesie.

Dowóz substratów na teren biogazowni prowadzimy zawsze z wykorzystaniem pojazdów właściwych dla danego rodzaju substratu, np. serwatka będzie transportowana w szczelnych beczkowozach, owoce i warzywa nieprzydatne do spożycia będą transportowane w szczelnych kontenerach kubaturowych itp. Ma to na celu dotrzymanie wymogów prawnych, w tym rygorów sanitarnych oraz ograniczenie uciążliwości zapachowych.



PGB Energetyka 15

Zarządca biogazowni w pierwszej kolejności będzie korzystał z lokalnych firm transportowych posiadających odpowiednie wyposażenie i zezwolenia na realizację tego typu kontraktów. Pojazdy będące na wyposażeniu przedsiębiorstw dostarczających bezpośrednio substraty, również będą musiały spełniać identyczne wymogi. Transport nie będzie dzięki temu źródłem nadmiernej uciążliwości zapachowej.

Podany w raporcie okres zwożenia do magazynowania zielonek roślin (kukurydzy, czy innych zakontraktowanych upraw roślin energetycznych), to przełom września i października. W tym czasie można spodziewać się najwyższego natężenia ruchu pojazdów, przede wszystkim ciągników z przyczepami, ale jest to cecha charakterystyczna dla większości terenów, gdzie prowadzona jest działalność rolnicza, niezależnie od istnienia bądź nieistnienia na tych terenach biogazowni. Zjawisko to wyjaśniono też powyżej.

Poza tym okresem na biogazownię będzie przyjeżdżać maksymalnie 10 pojazdów na dobę. Rozładunek zaplanowany jest zawsze tak, aby w tym samym czasie na biogazowni nie przebywało więcej niż dwa samochody dostawcze. Oznacza to, że dodatkowy ruch samochodowy, służący zaopatrzeniu biogazowni w surowce, nie wpłynie znacząco na wzrost natężenia hałasu komunikacyjnego. Jak już wspomniano, w okresach pozakampanijnych, może to być 1 dodatkowy przejazd po lokalnych drogach co 2-3 godziny, bardzo rzadko co godzinę, lub częściej.

Na terenie wszystkich naszych biogazowni stosujemy zasady opisane w naszym *Programie zabezpieczenia przed szkodnikami*. W naszym interesie, jako inwestora, leży bowiem, aby teren elektrociepłowni był wolny od wszelkich dzikich zwierząt i gryzoni, nie tylko ze względu na wymogi sanitarne, ale także z uwagi na ryzyko szkód w okablowaniu instalacji. Program ten jest sprawdzony i skuteczny.

Nowoczesne biogazownie mają estetyczny wygląd i nie stanowią tzw. dominant krajobrazowych, w związku z czym nie wpływają negatywnie na lokalny krajobraz.

Nie podzielamy też obaw w kwestii blokowania napływu inwestorów do Chorzelskiej Podstrefy ekonomicznej. Wręcz przeciwnie, lokalizacja w sąsiedztwie Strefy względnie dużego obiektu energetycznego – taka biogazownia wytwarza rocznie taką ilość energii, jaka konsumowana jest przez około 4 tysiące przeciętnych gospodarstw domowych, a aż 10 razy więcej niż konsumpcja energii elektrycznej przez wszystkie obiekty publiczne i oświetlenie w gminie Chorzele – pozwoli zlikwidować, a co najmniej zniwelować ograniczenia sieciowe w dostawie prądu, co dla lokalizacji innych inwestycji będzie mieć znaczenie kluczowe. Istnieją przepisy i sprawdzone możliwości techniczne realizacji bezpośredniej dostawy wytworzonej energii elektrycznej w biogazowni do pobliskich odbiorców.

Ponadto sam fakt budowy instalacji odnawialnego źródła energii na terenie gminy może pomóc zbudować wizerunek gminy nowoczesnej, ekologicznej i innowacyjnej. Może to stanowić pozytywny przekaz nie tylko dla osób zainteresowanych osiedleniem się na terenie gminy, ale także dla przedsiębiorców szukających gruntów pod inwestycje.



PGB Energetyka 15

Mamy nadzieję, że powyższe wyjaśnienia pozwolą rozwiązać obawy wyrażone w stanowisku Rady Gminy. Gdyby jednak jakieś wątpliwości pozostały, lub zachodziłaby konieczność dostarczenia dodatkowych informacji, jesteśmy gotowi w każdej chwili stawić się na spotkanie z zainteresowanymi radnymi i mieszkańcami gminy i odpowiedzieć na każde pytanie.

Z poważaniem,

Jan Pałci
Przewodniczący Zarządu

Tomasz Podgajniak
T. Podgajniak
Wiceprezes Zarządu

Do wiadomości:

a) Starostwo Powiatowe w Przasnyszu